Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
17 lutego 1944
Nr. 790
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalsze twarde zmagania na Wschodzie

Liczne ataki nieprzyjacielskie odparto. — Opactwo Cassino zburzone przez bomby angielskie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowy wschód od Krzywego Rogu wojska niemieckie odparły liczne nieprzyjacielskie ataki w ciężkich walkach i oczyściły kontratakiem kilka wyłomów.

Na zachód od Czerkass i na wschód od Szaszkowa w pełnym błota terenie przełamano zacięty opór nieprzyjaciela, gwałtowne kontrataki odparto, zaś własny atak zrobił dalsze postępy.

Na północnym odcinku frontu wschodniego na południe od Starej Russy, między jeziorami Ilmeń i Peipus i pod Narwą silniejsze miejscowe ataki bolszewickie spełzły na niczym. Kilka własnych przedsięwziętych ataków przeprowadzono z powodzeniem.

Podczas walk na środkowym odcinku frontu szczególnie się odznaczył kapitan Rade, jako dowódca oddziału dział szturmowych.

We Włoszech dzień wczorajszy, przy obustronnej działalności wywiadowczej i zaczepnej, przeminął bez większych działań bojowych. Miejscowe ataki nieprzyjacielskie odparto.

Czcigodna budowla opactwa Cassino, która, jak meldowano wczoraj, została zaatakowana przez nieprzyjacielskie lotnictwo, chociaż ani tam, ani w bliskiej okolicy nie było ani jednego niemieckiego żołnierza, jest w większej części zburzona i spalona. Ruiny włączono teraz do niemieckiego frontu obronnego.

Niemieckie lotnictwo atakowało zespołami samolotów bojowych w godzinach wieczornych dnia wczorajszego i ubiegłej nocy skupienia statków i obszar portu w Anzio i Nettuno z dobrym skutkiem. Uszkodzono celnymi bombami kontrtorpedowiec i 4 frachtowce o pojemności 19.000 TRB, zniszczono kilka składów płynnego paliwa i materiałów wojennych oraz zapalono pomieszczenia wojsk.

W godzinach wieczornych 14 lutego bombowce nieprzyjacielskie znów atakowały Rzym.

Brytyjskie samoloty przeprowadziły ubiegłej nocy ponownie atak terrorystyczny na stolicę Rzeszy. Przy zachmurzonym niebie zrzuciły na różne części miasta wielką ilość bomb kruszących i zapalających, które spowodowały szkody w dzielnicach mieszkalnych, budynkach kulturalnych, kościołach i szpitalach. Ludność miała straty. Mimo niesprzyjające warunki obrony, powietrzne siły obronne zniszczyły według dotychczasowych niepełnych meldunków 48 bombowców terrorystycznych.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów zrzuciło bomby na miejscowości w okręgu reńsko-westfalskim.

Myśliwce niemieckie gaszą

śmiałe nadzieje Anglo-Amerykanów

i rzyznanie się Brytyjczyków

GENEWA. (DNB). „Od czasu do czasu, gdy urzędowo podaje się do wiadomości wielkie straty samolotów, wydaje się jakoby serce angielskiego narodu przestawało bić. Bywa zestrzelonych 30, 40, lub 50 wielkich maszyn z liczną załogą. Odnosi się przy tym wrażenie, jakoby Niemcy mieli słuszność, twierdząc, że rozbiją te ataki".

Tego rodzaju tezę wygłasza major Oliver Stawart, korespondent lotniczy gazety „Evening Standart" w artykule na temat anglo-amerykańskich ataków powietrznych.

Kiedy Ameryka wysłała swoje pierwsze bombowce na ziemię brytyjską, wyobrażała ona sobie, — pisze dalej Stewart — że może ona na własną rękę złamać siłę niemieckiej obrony. Jednakowoż myśliwce niemieckie nie dały się w żaden sposób odstraszyć morderczym ogniem nieprzyjacielskich samolotów; nacierały one na przeciwników ze wszystkich stron, zbliżały się prawie aż do zderzenia się, a następnie zestrzeliwały ich ze swoich znakomitych dział.

Nowy anglo-amerykański atak terrorystyczny

na Castell Gandolfo

BERLIN. (DNB). Anglo-amerykańscy lotnicy terrorystyczni rzucili dnia 13 lutego ponownie bomby na teren letniej rezydencji papieża Castell Gandolfo i na graniczący park. Przebywających tam ponad 15.000 uchodźców poniosło nowe straty. Do zabitych przed trzema dniami ponad 500 osób, przeważnie kobiet i dzieci, doszły nowe ofiary śmiertelne i wielka liczba rannych.

Radio watykańskie wystąpiło znowu bardzo ostro przeciw pogwałceniu neutralności państwa watykańskiego przez lotnictwo anglo-amerykańskie i zaznaczyło, że zarówno obszar letniej rezydencji papieża Castell Gandolfo, jak i kolegium kongregacji propaganda fide są eksterytorialne. Następnie rozgłośnia papieża stwierdziła, że na atakowanym terytorium Castell Gandolfo znajdowało się 18.000 kobiet i dzieci.

„Ostatnie słowo"

Kiedy to właściwie odbyła się konferencja w Teheranie, na której Churchill, Stalin i Roosevelt usiłowali otumanić narody Europy pewnymi nęcącymi przyrzeczeniami o wolności, dobrobycie i respektowaniu ich prawa do życia? Jeśli się przypatrzeć dzisiejszemu stanowi polskiego zagadnienia w rokowaniach dyplomatycznych między trzema sprzymierzonymi mocarstwami, to odnosi się wrażenie, jakoby konferencja w Teheranie odbyła się całe lata i dziesiątki lat temu. Jeszcze nie wysechł atrament podpisów pod protokółami teherańskimi, a już rozpoczął Stalin przy pomocy swoich dziennikarzy i dyplomatów wytaczać najcięższe działa przeciw interesom polskiego narodu. Każdy zwolennik Anglii z oburzeniem przygląda się, w jak wielkiej mierze Londyn gotów jest poświęcić wszelkie prawa swego sprzymierzeńca, byle zapewnić sobie zadowolenie Stalina. Nikomu też nie wolno się łudzić co do tego, że podczas wszystkich utarczek Anglia w swym dyplomatycznym odwrocie nie ujawnia niczego innego, jak tylko stu procentową kapitulację wobec Stalina, kapitulację, której praktyczne skutki unicestwi jedynie walka niemieckich żołnierzy i wszystkich tych, którzy dobrowolnie staną w szeregach antybolszewickiego frontu.

Od dawna wiemy, co Stalin rozumie pod terminem rozwiązanie zagadnienia polskiego. Ciekawie jest jednak obserwować, jak bardzo Stalin już dzisiaj zrzuca maskę ze swych sprzymierzeńców, (którzy tak chętnie chcieliby uchodzić za naszych przyjaciół). W pewnym, przez całą prasą sowiecką przedrukowanym artykule „Prawdy", rości on sobie pretensje do tego, by decydować, kogo on uzna za Polaka, a kogo nie. W końcu tego artykułu pisze się dosłownie: „Uznajemy tylko uczciwych Polaków, Polaków, którym przewodzi Wanda Wasilewska i Berling, i którzy nie tylko słowami, lecz również czynami dowodzą, iż są polskimi patriotami. To jest nasze ostatnie słowo".

Sens tego „ostatniego słowa" jest bardzo prosty: kto nie walczy na rzecz Stalina i jego ideologii, ten nie jest „uczciwym Polakiem", lecz pomocnikiem faszyzmu, sabotażystą i zdrajcą, który winien się znaleść w Katyniu. A jako prawdziwi, uczciwi Polacy, jako godni mieszkańcy szczęśliwej, wolnej, autonomicznej i przez własnego komisarza spraw zagranicznych reprezentowanej Polski sowieckiej pozostaną jedynie te elementy, które bezwarunkowo tańczyć będą tak, jak zagra Stalin oraz masa polskich żydów, którzy swego czasu uciekli ze wschodniej Polski.

W tych dniach Moskwa zawiadomiła, że grupa polskich wygnańców utworzyła „Radę narodową dla wyswobodzenia Polski" z siedzibą w Moskwie. Ta rada narodowa obsadzona jest niewątpliwie tylko „uczciwymi, pewnymi Polakami" w rozumieniu Stalina. Czekamy więc obecnie na najnowsze sztuczki czarodziejskie Londynu i Waszyngtonu, przy pomocy których również i ten akt sfałszowany zostanie przed oczami świata, jako niewątpliwe demokratyczne wyrażenie woli polskiego narodu.

Wieczne miasto przed linią frontu

Szkice z Rzymu

BERLIN. — Gdy ulice i zaułki Rzymu huczą odgłosem grzmotu dział z odległego o 40 kilometrów frontu, gdy z wyżej położonych domów miasta rozpoznać można nocą wyloty ziejących ogniem baterji, gdy dniem i nocą toczy się walka o każdą piędź ziemi w odległości jednej godziny jazdy samochodem od Rzymu, — w samym mieście w setkach kościołów codziennie odprawiane jest nabożeństwo, czynnych jest codzien 73 kin, osiem teatrów i wielka opera, cieszy się ożywionym ruchem zgorą 100 restauracyj, ukazują się co godzinę cztery gazety codzienne, nadal działa rozgłośnia rzymska i biegnie swym codziennym trybem jak zawsze życie dwumilionowej ludności miasta. Sprzykrzyły się Rzymianom rozmowy na temat, czy i kiedy przyjdą Anglicy. Naprężenie pierwszych dni ustąpiło miejsce przemijającej ciekawości, zaś świadomość jedynej w swoim rodzaju sytuacji — polegającej na tem, że dwumilionowe miasto ze wszystkimi historycznymi i duchowymi przymiotami, które wśród innych wielkich miast Zachodu być może tylko Rzym posiada w takiej pełni i w takim zachowaniu, znajduje się w pobliżu frontu — pozbawiona jest pierwiastku jakiejkolwiekbądź sensacji.

Od czasu kiedy przed kilkunastu dniami o godzinie drugiej z rana pierwsze brytyjskie łodzie desantowe przybiły do brzegu morskiego pod Netturo, by rozpocząć „marsz na Rzym". — upłynęło dużo wody w Tybrze. Rzymianie rozumieją to. Miejscowości, które na początku lądowania były u wszystkich na ustach, są te same i teraz: Littoria, Aprilia, Cisterna, są one dla rzymskiej ludności niewątpliwą oznaką, że pochód Anglo-Amerykanów na Wieczne Miasto ma wszelki inny przebieg tylko nie programowy. Odmiennie niż w Rzymie, gdzie niewidoczne mury ochronne otwartego miasta, bynajmniej nie na przedmieściach ale w każdym razie choć w centrum miasta, zachowują pewne znaczenie w wojnie powietrznej, — przedstawia się sytuacja w sąsiednich gminach wiejskich Lazio i prowincji Littoria. Nieprzyjaciel zastosował pozbawiony wszelkich skrupułów terror powietrzny wobec pięknych położonych w górach albańskich wiosek górskich, znanych na całym świecie z powodu swego romantycznego położenia a uważanych przez Rzymian wprost za składową część Rzymu, dokąd tak latem jak zimą każdej niedzieli płynął olbrzymi potok rzymskich wycieczkowców.

O losie przyjaciół i znajomych w gminach wiejskich prowincji Littoria brak w Rzymie wiadomości. Tylko nieznaczny odsetek tej twardej ludności wiejskiej szukał schronienia w Rzymie lub północnych Włoszech. Większość była zbyt przywiązana do ziemi właśnie co osuszonej w rejonie byłych błot pontyjskich, by ją porzucić. Chłopi znoszą ogień huraganowy, bombardowanie i biedę wojenną, ukrywając się w niektórych wytrzymałych na bomby piwnicach. Niejednokrotnie ludność bombardowanych wiosek w górach albańskich porzucała swe zburzone miejsca zamieszkania, szukając schronienia na polach i w gajach oliwkowych. Przyznać należy, że ludność stale wykazywała zdyscyplinowanie. Nigdy drogi nie były zatarasowane, tworząc przeszkody dla ruchu niemieckiej siły zbrojnej. Większość tych wiosek pod względem aprowizacyjnym znajduje się w złej sytuacji, ponieważ od stuleci ich wytwórczość rolnicza nastawiona była wyłącznie na produkcję oliwy i wina, co zawsze powodowało uzależnienie od dostaw zboża z północy lub od mniej więcej dziesięciu lat, z południa, z rejonu właśnie co osuszonych błot, które powoli stawały się spichlerzem zbożowym Środkowych Włoch a teraz po dokonanym lądowaniu są terenem wojny.

Stojąc na stokach gór Albańskich i patrząc na południe w kierunku morza, ma się przed sobą w bezpośredniej bliskości Rzymu prawie cały teren walki, obejmujący północno-zachodni odcinek prowincji Littoria na olbrzymiej spowitej chmurami ognia działowego równinie, która łagodnie wznosi się w kierunku pól oliwkowych gór Albańskich. Ludność wiosek godzinami bada sytuację na polu walki i na podstawie uderzeń granatów w niezbyt dużej odległości oraz kłębów dymu notuje zmiany zachodzące w ostatniej godzinie w natarciu i obronie. Powstaje osobliwa sytuacja, że codziennie wiele tysięcy osób cywilnych ze stoków gór jest świadkami ciężkich walk artyleryjskich, prowadzonych kilka kilometrów dalej na południe przez działa wszelkich kalibrów.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych można nawet obserwować stąd akcję niemieckiej broni powietrznej przeciw nieprzyjacielskiej flocie desantowej. Do jakiego stopnia śmiertelne niebezpieczeństwo stanowią niemieckie bombowce dla nieprzyjacielskich wojennych i desantowych okrętów przed Nettuno i Anzio — dużo tego było świadków w pewne takie późne popołudnie przy jasnym widzeniu, kiedy daleko tam na horyzoncie w miejscach postoju okrętów podnosiły do góry ciężkie ciemnoszare chmury, które rozpostrzeniały się gwałtownie, aż ziemia i morze stopiły się pod nimi w jedną szarą całość, zasłaniającą widok.

A gdy się wraca o zmierzchu do Rzymu, miasto spoczywa w spokoju jak nigdy. Skutkiem spowodowanego bliskością frontu zakazu wychodzenia po 17 godzinie ulice są opuszczone, place puste. Wielka cisza zawisa nad Wiecznym miastem. Gdy słońce w te przepiękne południowe dnie wiosenne za wieżami Watykanu zanurzać się zaczyna w morze, strzelają w górę na tle zachodniego nieba pinie i cyprysy w swej ciemno zielonej szacie a tysiące wież kościołów pałaców i zamków Rzymu rozpływają się powoli w oparach wieczoru. Wydaje się wówczas jakby Rzym został zaczarowany, dopóki nie powieje wiatr wieczorowy od morza, donosząc przez miasto odgłosy frontu.

Dr. Wolfdieter von Langen
(„Preussiche Zeitung")

„Zbiór przykładów z Moskwy"

BERLIN. (DNB). W artykule p. t. „Zbiór przykładów z Moskwy" wylicza „Berliner Börsenzeitung" szereg zapewnień potentatów moskiewskich, które to zapewnienia, jak pisze gazeta, dowodzą zakłamania Kremla. Gazeta rejestruje następujące fakty:

1. Poseł sowiecki w Kairze oświadczył wobec przedstawicieli tamtejszej prasy, że w trakcie reorganizacji Związku Sowieckiego wszystkie muzułmańskie republiki sowieckie zorganizują dyplomatyczne przedstawicielstwa przy wszystkich państwach muzułmańskich. W tym zatem wypadku rozpoczęto już akcję uwielokrotniania bolszewickich central propagandowych. Równocześnie stwierdza się, że nagły „powrót Moskwy do religii" nie służy żadnemu innemu celowi, jak tylko bolszewickiej ekspansji.

2. Rząd irański wykorzystał konflikt z Arabią Saudyjską z powodu stracenia pewnego irańskiego pątnika do Mekki jako powód do tego, by zażądać ochrony świętych miejsc Mekki i Medyny przez międzynarodową komisję muzułmańską. Rzecz charakterystyczna, że do owej komisji należeć mają również przedstawiciele „mahometańskich" repulik sowieckich. Wobec wysiłków rządu amerykańskiego i amerykańskich koncernów usadowienia się na obszarze Ibn Sauda i na graniczących terytoriach aż do Zatoki Perskiej, wypadek powyższy szczególnie ciekawego nabiera zabarwienia.

3. Jeśli na powyższych przykładach uwidacznia się, jakie otwierają się perspektywy w dziedzinie polityki zagranicznej po moskiewskiej „reformie konstytucji", to równocześnie na próbnym przykładzie zagadnienia polskiego widać zakłamanie tezy o swobodnym samostanowieniu poszczególnych republik sowieckich i o ścisłej bezinteresowności Związku Sowieckiego. Niedawno jeden z kierowniczych urzędników moskiewskich w Anglii, Harry Pollitt, oświadczył, że jeśli Anglicy i Amerykanie sądzą, iż mogą zabierać głos w konflikcie sowiecko-polskim, to powinni się oni zastanowić nad tym, co by też powiedzieli na to, gdyby Stalin zechciał odgrywać rolę pośrednika między Churchillem i Gandhim. Ze stanowiska Moskwy polityczny stosunek proporcjonalny przedstawia się zatem w następujący sposób: Związek Sowiecki ma się tak do Polski, jak Anglia do Indii.

Kończąc zaznacza na marginesie tych spraw „Berliner Börsenzeitung", że owe własne ujawnienia sowieckiej polityki ekspansywnej winnyby zaiste wystarczyć do rozproszenia zarówno w gronie przeciwników jak i przyjaciół Moskwy wszelkich istniejących jeszcze wątpliwości co do natury „wolnościowej" zmiany konstytucji w Związku Sowieckim. Bolszewizm rozpoczął otwarcie maszerować ku wskazanemu przez Lenina celowi rewolucji światowej i podbicia świata. Kres znajdzie on jedynie tam, gdzie na podstawie zrozumienia jego zamiarów wyciągnie się również niezbędne konsekwencje walki.

Z dnia

17 Luty.

CZWARTEK
Aleksego.

Wschód słońca 6.47
Zachód słońca 16.18

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.50 DO GODZ. 06.30.

— MĄKA ŻYTNIA ZAMIAST CHLEBA. Ponieważ w piekarniach odczuwa się brak opału, chorym przebywającym na leczeniu w domu na ordery 25-go okresu wyżywieniowego, sprzedające firmy są obowiązane wydawać wzamian chleba — mąkę żytnią, w ilości podanej na odcinku. (K)

— PODWYŻSZENIE PREMII ZA DOSTAWĘ LNU. W tym roku punkty premiowe, na podstawie których rolnicy mogą zaopatrzyć się w wyroby włókiennicze, zostały znacznie podwyższone. Obecnie za dostawiony len wartości 1 RM — wydaje się punkty premiowe na zakup wyrobów włókienniczych w następującym porządku: za wyczesany czysty len oraz za pakuły potrzebne do gospodarstwa — 2 punkty premiowe, za len nie czesany — 1 punkt premiowy.

— ROLNICY MOGĄ OTRZYMAĆ MATERIAŁ LEŚNY NA PODBUDÓWKI I CHRUST NA SUSZENIE POSZORU DLA BYDŁA. Wobec bardzo dużego zapotrzebowania na materiał leśny, potrzebny rolnikom na podbudówki oraz urządzenia gospodarcze, w których można suszyć poszor dla bydła, odpowiednie władze przydzieliły ten materiał potrzebującym rolnikom w nieograniczonej ilości. Niezależnie od tego czynione są starania przydziału gwoździ potrzebnych przy budowie takich suszarni. Wobec tego, że sprawa suszonego poszoru ma wielkie znaczenie i należy już przystąpić do jej realizacji, zainteresowani rolnicy mogą już się zwracać do swoich okręgowych i rejonowych agronomów z prośbą o przydział wspomnianego materiału.

— DZIŚ KONCERT. Dziś o godz. 18 w Wielkiej Sali Koncertowej przy ulicy Ostrobramskiej odbędzie się wieczór muzyczny, w którym wystąpi szereg znanych wileńskich artystów pod kierownictwem niemieckiego dyrygenta i pianisty, znajdującego się obecnie w dyspozycji Siły Zbrojnej, kapelmistrza teatrów lipskich, Schwinghammera. Śpiewaczki Augaityte i Maczrimaite, śpiewak Indra, skrzypek Juodelis oraz artyści Survila, Saulis i Gabrijolavičius zapewnili swoj współudział w koncercie, w którym wymienić należy między innymi szereg kameralnych klasycznych utworów, jak trio (fortepian, flet i wiolonczela) K. M. Webera, „Kakadu-Variationen" Beethovena i pierwszą część z kwartetu fortepianowego g-moll Mozarta.

— Z DZIAŁALNOŚCI KLINIKI WETERYNARYJNEJ W 1943 R. W 1943 r. były czynne w Wilnie początkowo dwie lecznice dla zwierząt, jedna przy ul. Wileńskiej 12 i druga przy ul. Ostrobramskiej 16. Ta ostatnia, z powodu remontu, który chociaż nie był dużych rozmiarów, to jednak z racji braku materiałów trwał 6—7 miesięcy, była nieczynną.

Stacjonowanych na leczeniu było w ubiegłym roku 338 zwierząt, co w porównaniu z rokiem 1941, w którym stacjonowano 1122, jest liczbą znikomą, a tłumaczy się to utrudnioną komunikacją pomiędzy prowincją — a miastem.

W roku 1943 udzielono porad: koniom — 4379, rogaciźnie wielkiej — 543, kozom i owcom — 246, świniom — 808, psom i kotom — 939, ptakom — 289 i królikom — 72. Oprócz tego prywatnie szczepiono — 1626 świń. Ogółem w roku ubiegłym klinika udzieliła — 8902 porad, prawie o 2000 więcej niż w roku 1942. Z liczby pacjentów zanotowano: z powiatu — 3148 i z miasta — 4138 (drobnych zwierząt — 1546).

Do ciekawszych z punktu widzenia naukowego chorób, należy zaliczyć 20 wypadków tężca u koni, który bywa przeważnie śmiertelny. Często, bo w 395 wypadkach, zanotowano t. zw. kółki, które także w większości wypadków bywają śmiertelne. Na obserwacji było 37 psów i kotów, u których były objawy wścieklizny, jednak tylko w 10 wypadkach sekcja stwierdziła wściekliznę. Do przyjemnych objawów 1943 roku należy zaliczyć zmniejszenie się liczby zabobonów, jak n. p. zawiązywanie węzełków na nogach i rogach. Za opstrunki, wniesiono do państwowej kasy przeszło 21.000 RM.

Klinika pracowała w roku ubiegłym pod kierownictwem p. prof. dr. Alekso, którego zastąpcą był p. lek. Silicki, personel kliniki wynosił 6 osób (technik weter., dwóch felczerów jako sanitariuszy i jeden buhalter).

Wydajna praca tej tak ważnej placówki, zasługuje jak na najwyższe uznanie. (K)

OFIARY

Dla polskich najbiedniejszych dzieci w dniu imienin syna składa RM. 50 Krystyna.

Dla polskich biednych dzieci RM. 50 — bezimiennie.

Najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim licznie zgromadzonym uczestnikom naszego ślubu składają
Alina i Czesław KOSOWIE.

Rozne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

CZARNE czółenka Nr. 37 prawie nowe zamienię na opał. Sventikų (Popowska) 18—2.

DNIA 11. II. 44 r. wyszedł z domu przy ul. Pylimo 51b m. 8, umysłowo chory Jałowik Juozas lat 19. Ubrany w szarą jesionkę, szalik w kratę biało-czerwoną czapka czarna narciarska, buty robocze na drewnianej podeszwie. Chłopak jest niemową, ktoby wiedział coś o losie jego proszony jest zawiadomić matkę pod wyż. wymienionym adresem.

DNIA 11. II. 44 r. wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił Tadeusz Butkiewicz lat 17 wzrost średni, blondyn, ubrany w czarną kurtkę, narciarkę i brązowe spodnie. Ktoby widział proszę powiadomić pod adresem Vilnius Vokiečių 8—17. 182?

DNIA 11. II. 44 r. został zgubiony portfel z dokumentami Ausweis wydany przez Luftwaffe Beutepark Wilna. Paszport litewski Nr. V023955 i różową kartę rejestracyjną na nazwisko Hajduk Aleksander Dzukų (Szkaplerna) 48—1. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 1740

FUTRO męskie, reglan, duży wzrost w dobrym stanie zamienię na opał Algirdo (d. Piłsudskiego) 34—3 1720

FORTEPIAN zamienię na opał. Tamże potrzebna dziewczynka do pomocy domowej. Gedimino 35—17.

FOKI modne i nowe zamienię na opał, lub skórki fokowe na mufki, kołnierze damskie i przybranie ubrań od godz. 12 do 6-tej Mostowa 21—1 1726

KRAWCOWA szyje po domach. Dowiedzieć się: Wileńska 10 pralnia chemiczna. 1730

KTOBY znał adres Franciszka Parszuty pracującego w Mińsku proszony jest o powiadomienie matki pod adresem. Beliny 13—16 za wynagrodzeniem. 1716

KRĄŻEK gumowy dla chorych, komplet bielizny jedwabnej różowy i niebieski zamienię na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 3—3 1474

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna do gilz na poczekaniu Zamkowa 14—1. 1820

PATEFON walizkowy z płytami zamienię na opał. Światowa 7—26 1730

SZAFĘ trzechdrzwiową z lustrem lub bez, zegarek ręczny srebrny (15 karatów) damski zamienię na opał. Kalvarijo 12—6. Wejście z frontu. 1725

UCIEKINIERKA Eufrozynja Luckaja ewakuowana z Witebskiej gub. Boguszewskiego rejonu gm. Maszkańskiej została przywieziona do Oszmiany wieś Szumieliszki — poszukuje swą córkę Matrienu Luckoju. Wiadomości proszę kierować: Wilno ul. Sadowa 2/4—3 1695

WÓZEK głęboki dziecinny w dobrym stanie zamienię na opał. Archanielska 40—6. 1735

„W DNIU 13 lutego wieczorem w rejonie ulic Daukanto-Basanaviciaus zgubiono męską skórkową rękawiczkę z lewej ręki. Uczciwy znalazca proszony jest o odniesienie na ul. Basanaviciaus (Wielka (Pohulanka) 35 m. 3 albo zawiadomić telefonicznie 15-55 za wynagrodzeniem." 1814

WYMIENIĘ 3 ładne sukienki dla dziewczynki na lat 10—12 oraz 2 pary pończoszek na brązowe sportowe pantofle lub półbuciki Nr. 36, pantofle granatowe Nr. 37 i męską mało używaną wiatrówkę. Gedimino 51—4 od 9—11-tej rano. 1326

ZNALAZŁEM wełniany szalik. Zgłoszenie z opisem szalika i innych okoliczności kierować Vilnius paštą dežutė 271. 1724

ZGUBIONE dnia 9. II kartki żywnościowe 26 okresu 2 białe Nr. 221874 i 221875 1 niebieska Nr. 023463 1 mleczna Numer 03538 znalazcę proszę o zwrot pod adresem. Latwių 26—3. Zwierzyniec

ZGUBIONA różowa karta rejestracyjna Nr. 048574/CK836-12 wyd. na nazwisko Ikaniewicz Witold ur 30. 5. 1908 r., unieważnia się. 1803

ZGUBIONY dowód osobisty Nr. 10340 i kartę rejestracyjną, kartę pracy, kwity na owies siano, słomę, wyd. na naz. Herbreder Jan. Proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Batorių Plentas (Trakt Batorego) 66—5. 1816

ZGUBIONĄ kartę pracy wyd. przez F-kę E. Reitz Uniformwerke na naz Pychyńska Jadwiga, unieważnia się. 1788

ZAMIENIĘ na opał futro-piżmowce, wzrost średni-wyższy. Oglądać od 14 do 17. Ulica Čiurlionio (d. Zakretowa) 38—1. 1737

ZAMIENIĘ futro fokowe na opał. Dowiedzieć się: Tilto 21—1-a 1739

ŹREBAKI modne o pięknym deseniu czarne, oraz dachę czarną na mufki i dodatki do dach zamienię na opał od godz 12 do 6-tej. Mostowa 21—1. 1726

30 ha ziemi położonej 7 km. od Niemenczyna z budynkami i inwentarzem, oddam w uczciwe ręce dla umiejętnego rolnika, w dzierżawę lub na połowę Zgłoszenia kierować pod „Zaciszny Zakątek" do Adm. „Gońca" do dnia 25. II. 1543

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ pantofle damskie Nr. 36 eleganckie, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „AZ"

KUPIĘ ręczne magle, centryfugę do mleka, formę do wafli, maszynkę do mięsa, brytwan, serwis obiadowy na 12 osób, stołowe wagi psa pokojowego Oferty do Adm. „Gońca" pod „Centryfuga" 1596

KUPIĘ natychmiast elektromotory 60—80 KW. w dobrym stanie, reostat, marmurową tablicę rozdzielczą i trzyfazowy włącznik 80—100 amp. Cena według umowy. Zgłoszenia do redakcji „Gońca" pod „Nagi" 1414

KUPIĘ eleganckie czółenka Nr. 38, bordowe ew. czarne. Glemza. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ż"

KUPIĘ Pianino Krzyżowe i łóżeczko dziecinne w dobrym stanie. Lubarto (d. Grodzka) 27—2. 1456

KUPIĘ natychmiast w dobrym stanie kostium męski, chętnie w ciemnym kolorze na wzrost 163 cm. na szczupłą osobę, oraz palto dla chłopca na lat 10. Zgłaszać się ulica Artyleryjska 18-1 m. 4 od godz. 17.00 do 19.00 i w dnie świąteczne od 7 do 20. 1473

KUPIĘ maszynę do pisania (portable) możl. najnowszego typu mało używaną. Oferty pod „Nr. 1779" 1779

KUPIĘ 1 i pół kg szarej wełny, wiejskiej sprzędzonej i czółenka czarne (glemza) Nr. 35. Treniotos 22—2 (Zwierzyniec) od godz. 4-tej. 1477

KUPIĘ nowe lub prawie nowe eleganckie półbuciki męskie czarne Nr. 27. Krokuvos. (d Krakowska) 9-a m. 5 godz. 9-10. 1175

KUPIĘ natychmiast zegarek, pantofle męskie N 39, spodnie długie i sukienkę wełnianą, granatową w dobrym stanie. Dowiedzieć się: Ludwisarska 8—5 od godz. 15-tej 1714

KUPIĘ materiał na sukienkę (jedwab, granat w kwiatki—groszki), bryczesy ładnie uszyte, koszulę męską Nr. 40 w ciemnym kolorze oraz skórzankę męską. Zgłoszenia do „Gońca" dla „M G." 1723

NATYCHMIAST kupię woz wiejski w dobrym stanie Zgłoszenia do redakcji predkie „Kupię wóz". 1742

Praca

DO 7 letniej dziewczynki poszukuję nauczycielki Polki z dzielnicy ulic: Piłsudskiego. Słowackiego, Nowogródzkiej. Oferty zgłaszać do Adm. „Gońca" pod „Edna" 1817

POTRZEBNI chłopcy laubzegiści do pracowni zabawek. Zakretowa 32-a—6 w końcu zaułka.

INTELIGENTNA pani w średnim wieku chętnie przyjmie pracę przy dziecku lub do pomocy w gospodarstwie domowem w rodzinie inteligentnej na kilka godzin. Oferty do „Gońca" pod „Uczciwa" 1781

PRZYJMĘ obowiązki przy lżejszem zajęciu woźnego, dozorcy lub obejmę opiekę nad domem lub gospodarstwem. Mogę być pomocny w sklepie. Wolny od robót obowiązkowych. Zgł. do red dla „Odpowiedzialny" 1713

NATYCHMIAST potrzebna gospodyni na wieś niedaleko Wilna do małego gospodarstwa Pierwszeństwo wdowy, rozwódki. Oferty składać do Adm. „Gońca" z podaniem adresu własnego pod „Natychmiast" 1324

POTRZEBNI specjaliści do prac kartonażowych i introligatorskich, jak również kobiety do lżejszych prac. Drukarnia „Patria", Vokiečių (Niemiecka) 35, tel 19-21. 1679

POTRZEBNA pomocnica domowa. Pożądane z gotowaniem. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się Algirdo (Piłsudskiego) 20 m. 3 wejście z podwórza. 1152

POTRZEBNA natychmiast gospodyni domowa. Warunki: dobre utrzymanie, mieszkanie i 50 RM miesięcznie. Zgłaszać się: Gedimino 35—2. 1465

POTRZEBNY tłumacz na język niemiecki z litewskiego na 2—3 godziny dziennie. Biuro Tłumaczeń i Podań. Gedimino 15

Lokale

DOBRZE zapłacę za pokój umeblowany możliwie w śródmieściu. Oferty do „Gońca" pod „Solidny" 1710

Nauka i wychowanie

A B C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10—1 tel. 55 1538

Lekarze

Doktor AMBROŻIJ BUDNIKOW
Spec. choroby skórne i weneryczne.
Adres: Nowa-Wilejka, ul. Kun. Lajausko (d Reymonta) Nr 8.
Czas przyjęć 12—2, 4—6.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv Jakubo (Św Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec. weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2.

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz 8—10 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN
b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 2—6 po południu.

Doktór HALINA MUROWSKA
Choroby kobiece i położnictwo Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. H. Małofiejewa
choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ
Choroby skórne, weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14 Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI
b st asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św Michalski) 6 m 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC
Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD
choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedymina (d Mickiewicza) 39 m 4

Dr Med JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Choroby skórne weneryczne. kobiece Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr PIWECKI ALEKSANDER
Choroby wewnętrzne Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g 12—18.

Dr Med WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m 2 Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr K SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m 14

Gabinet Rentgenowski Dr Med A ŚMIGIELSKA
Pilies (d Zamkowa) 8 m 9 Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA
przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA
Olandų (d Holendernia) Nr 4 — 1

Siostra KULESZANKA St
Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5

EUGENIA MACIASZEK
b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol USB. przyjmuje zamówienia i porodów i zabiegów felczerskich Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA
Przyjmuje porody Robi zastrzyki do żylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Ostrobramska 25—9

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję używane
Skapo Skopówka 10—1 .

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

ś. † p.
Eugenja Eleonora z Bizunowiczów KASZEWSKA
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 14.II 1944 r. w wieku lat 61.
Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala św. Jakóba do kościoła Ostrobramskiego nastąpi dn. 18.II 1944 r. o g. 9-ej Po nabożeństwie Żałobnem, które odbędzie się o godz. 10 nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa. O czym powiadamia Rodzina.

W dniu imienin Jego Ekscelencji
ś. † p.
ks. Arcybiskupa Teodozjusza
dn. 18 lutego 1944 r. w klasztorze prawosławnym św. Ducha odbędzie się Żałobna Liturgia o godz. 7-ej rano.
W tym samym dniu o g. 3 po poł. nad grobem Zmarłego Arcypasterza odbędzie się uroczysta panichida.
Bracia klasztoru św. Ducha.

WIKTOROWI GIZELEWSKIEMU I RODZINIE
z powodu tragicznego zgonu ukochanego ich Brata i Syna
ś. † p
WŁADYSŁAWA
składa wyrazy głębokiego współczucia Narzeczona.

---

†
z Sołogajów Marja Łapińska
zmarła n. 16 II 1944 r. w wieku lat 79.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul Mostowej 23—1 nastąpi w piątek dn. 18 II 1944 r. o godz. 9-ej rano do kościoła O.O. Dominikanów Po Nabożeństwie Żałobnym pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czem zawiadamiają Córki z Rodziną.

Z powodu tragicznego zgonu
ś. † p.
Gizelewskiego Władysława
bratu jego
Wiktorowi Gizelewskiemu
wyraża tą drogą swoje najszczersze współczucie
Grono współpracowników Kolejowej Kasy Chorych

Za spokój duszy
ś. † p.
z Sienkiewiczów Marii Bielawskiej
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim o godz. 6.30 w dniu 18 lutego O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych Rodzina

---

Za spokój duszy
ś. † p.
BONIFACEGO ZAWAŁŁO
odbędzie się Msza Św. Żałobna dn. 18.II 1944 r. o g. 9 rano w kościele św Katarzyny. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego Żona.

Za spokój duszy
ś. † p
z Klimaszewskich Stefanii SIENKIEWICZOWEJ
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim o g. 0 w dniu 18 lutego. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych Rodzina.

W pierwszą boleśną rocznicę zgonu ś. † p.
IGNACEGO GODLEWSKIEGO
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu dnia 18 b. m. o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych Syn, Synowa i Wnuk

---

W pierwszą rocznicę śmierci kochanych rodziców odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne za duszę
ś. † p.
WERONIKI i JANA CZOKAJŁÓW
w kościele św. Trójcy dn. 18 go lutego 1944 r. o g. 7,45, na które zapraszają Krewnych i Znajomych Syn i Synowa

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń. wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".